

1. ZARYS HISTORYCZNY

1.1 Wstęp

II Wojna światowa rozpoczęła się niemiecką agresją na Polskę 1 września 1939 r. Najeźdźcy mieli zdecydowaną przewagę liczebną oraz militarną, po mimo tego Polacy bohatersko stawiali opór Niemcom przez kilka tygodni. Na pogorszenie sytuacji Polaków w kampanii wrześniowej miały szczególnie dwa czynniki. Pierwszym był brak pomocy wojskowej sojuszników zachodnich takich jak: Anglia i Francja, było to jawnym nie wywiązaniem się z podpisanych wcześniej traktatów. Natomiast drugim było wkroczenie zbrojne Związku Radzieckiego na wschodnie tereny Rzeczypospolitej 17 września 1939 roku. W tym samym dniu prezydent Mościcki oraz naczelny wódz wojska polskiego udali się do Rumunii, gdzie zostali ostatecznie internowani. Agresja niemiecko-radziecka przeciwko Polsce była już wcześniej zaplanowana przez te państwa w tajnym porozumieniu Ribbentrop-Mołotow, w którym obie strony dokonały podziału wpływów w naszym kraju. W zajętych miastach polskich dochodziło do spotkań obu armii organizowano defilady np. w Brześciu nad Bugiem 22 września. Mimo przeważających sił niemiecko-radzieckich Polacy walczyli aż do 5 października 1939 r. Kampania wrześniowa zakończyła się przegraną Polaków, a jej konsekwencją był podział naszego kraju. Niemcy zagarnęły 188ty.km /(49%)województwa: poznańskie, pomorskie, śląskie, część łódzkiego z Łodzią oraz część warszawskiego. Reszta ziem która znalazła się w posiadaniu zachodniego okupanta posłużyła do powstania Generalnego Gubernatorstwa, które swoje przedstawicielstwo miało w Krakowie. Związek Radziecki natomiast przejął ziemie polskie na wschód od Bugu /200 tyś. km(51%).Władze III Rzeszy i ZSRR na podstawie dodatkowych ustaleń przez 2 lata pracowały z sobą w celu zwalczania polskiej konspiracji. Rządy radzieckie na terenach polskich rozpoczęły się od propagandowego „wyzwolenia” Białorusinów i Ukraińców z polskiej niewoli. Dochodziło do samosądów dokonywanych przez ludność białoruską i ukraińską na Polakach oraz masowe deportacje ludności z zajętych terenów .

1.2 Polski Rząd na emigracji

W wyniku utraty niepodległości oraz internowania najważniejszych osób państwa polskiego podczas kampanii wrześniowej postanowiono utworzyć komórki rządowe naszego kraju na emigracji we Francji, gdzie powołano nowego prezydenta w osobie Władysława Raczkiewicza oraz premiera generała Władysława Sikorskiego. Nowy rząd dążył do tego, aby utrzymywać stały kontakt z narodem, który znajdował się pod okupacją niemiecko-radziecką oraz wciąż angażować się w walce zbrojnej przeciwko Niemcom. W tym celu zaczęto formować polskie jednostki wojskowe we Francji. Polskie Siły Zbrojne na wiosnę 1940 r. posiadały w swych szeregach już 80 tysięcy osób. Mimo to rząd na emigracji musiał działać w kooperacji z Francją i Anglią. Polski rząd na emigracji był akceptowany przez państwa zachodnie to wpłynęło na dalsze działania Polaków w walce o odzyskanie niepodległości.

1.3 Sytuacja Polaków po ataku Niemców na ZSRR

Na zmianę oblicza wojny wpłynął nieoczekiwany atak Niemiec na swojego sojusznika rosyjskiego. Pod wpływem nacisków ze strony władz angielskich doszło do podpisania w Londynie traktatu polsko-radzieckiego 30 lipca 1941 r. Układ ten przeszedł do historii pod nazwą Sikorski-Majski. Polegał on na wspólnej walce przeciwko Niemcom, unieważnieniu wcześniejszych zawartych sojuszniczych traktatów niemiecko-rosyjskich. Ponadto na terenach Związku Radzieckiego miała zostać utworzona armia polska, którą miał kierować rząd polski. Armia liczyła ok 40 tysięcy. W rzeczywistości Stalinowi nie było na rękę tworzenie polskiej armii na jego ziemiach. Dlatego Brytyjczycy wyszli z inicjatywą, aby armia Polska została wysłana na Bliski Wschód do Iranu. Polacy mieli tam strzec terenów bogatych w ropę naftową. W 1943 r. wyszła na jaw sprawa wymordowanych oficerów polskich w Katyniu przez Rosjan, przez co rząd polski zerwał jakiegokolwiek stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim. Do ponownego sformowania komórki wojskowej w Związku Radzieckim przyczynił się Związek Patriotów Polskich. W czerwcu 1943 r. doszło do porozumienia na mocy, którego powstała 1 Dywizja Im. Tadeusza Kościuszki, która walczyła przeciwko Niemcom wraz z armią radziecką. Pierwszą bitwę armia ta stoczyła pod Lenino 12 października 1943 r. Stalin po zwycięstwie chciał mieć wpływ na przyszłe granice Polski na konferencji w Teheranie, na którą przybyli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz Związku Radzieckiego granica na wschodzie została ustalona na korzyść Sowietów, a na zachodzie przesunięta pomiędzy Bug i Odrę. Kolejnym czynnikiem antypolskim stosowanym przez Stalina było przekształcenie na wschodnich ziemiach polskich, do których zbliżała się Armia Czerwona Polskiej Partii Robotniczej w Krajową Radę Narodową zależną już od Rosjan. Na obszarze wyzwolonym spod okupacji niemieckiej Związek Radziecki usuwał wszelką działalność Polaków zmierzającą do przejęcia władzy. Już 21 lipca 1944 r. w Moskwie został powołany Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który był sterowany przez Sowietów. Dnia 1 sierpnia 1944 r. doszło do wybuchu powstania w stolicy naszego państwa, którym dowodziła Armia Krajowa. Niestety pomoc Warszawiakom nie nadeszła, wojska Armii Czerwonej zatrzymały się przed stolicą i czekały aż powstanie upadnie. W konsekwencji Niemcy stłumili powstanie 2 października 1944 r. Upadek powstania przyspieszył utworzenie tzw. Polski Lubelskiej, była to władza oparta na sile militarnej Armii Czerwonej, która zrzeszała tylko osoby lojalne wobec Związku Radzieckiego. W dniu 31 grudnia 1944 r. władze rosyjskie w miejsce PKWN powołały Rząd Tymczasowy. Sprawę przyszłej Polski przypieczętowała konferencja w Jałcie, która rozpoczęła się 4 lutego 1945 r. Władza wykonawcza w państwie polskim miała być sprawowana przez osoby z Rządu Tymczasowego, a także części londyńskiej emigracji oraz państwa podziemnego. W marcu 1945 r. osoby stojące na czele polskiej konspiracji podczas okupacji niemieckiej ujawniły się władzy komunistycznej. Wówczas podstępnie ich schwytano i przewieziono do Moskwy. Związek Radziecki w ten sposób dążył,

aby uzyskać większy wpływ na tworzenie nowego rządu. 28 czerwca 1945 r. powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, który był traktowany przez Stany Zjednoczone, Anglię i Związek Radziecki jako prawowity rząd Polski. W ten sposób komuniści przejęli władzę w Polsce zaraz po II wojnie światowej.

1.4 Ruch oporu

Polacy, którzy pozostali w kraju i przeżyli przegraną wojnę z połączonymi siłami niemiecko-radzieckimi pomimo terroru jaki zaczął wprowadzać okupant zaczęli tworzyć ruch oporu. Powstał on już w październiku 1939 r., a jej organizacją zajął się generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Tajna instytucja początkowo została nazwana Służbą Zwycięstwu Polski, którą następnie zmieniono na Związek Walki Zbrojnej. Później generał Sikorski ZWZ przekształcił ją w Armię Krajową, organ zbrojny, który był podległy rządowi na emigracji.

Ruch oporu w obwodzie zamojskim

W okupowanej przez Niemców Polsce pojawiły się ok. 1940 roku specjalne grupy bojowe przeznaczone do bezpośrednich akcji zbrojnych, znane powszechnie pod nazwą Kedywu. Dowódcą naczelnym Kedywu w kraju był gen. Emil Fieldorf „Nil”. Na Zamojszczyźnie powyższe oddziały początkowo przyjęły miano oddziałów szturmowych, a od sierpnia 1941 r. Oddziałów Dywersji Bojowej. Pod koniec 1941 r. w obwodzie zamojskim funkcjonowało siedem plutonów dywersji bojowej:

1. Zamość
2. Szczebrzeszyn
3. Zwierzyniec
4. Krasnobród
5. Udrycze
6. Łabunie
7. Kotlice

Ruch oporu w obwodzie tomaszowskim

ZWZ-AK należał do jednych z najbardziej zaangażowanych w walce zarówno z niemieckim okupantem, jak i ukraińskimi nacjonalistami. Wyraźnej specyfiki nadały mu wysiedlenia z przełomu 1942 i 1943 r. oraz z połowy 1943 r. uderzenie na nasiedlone wsie, a od początku 1944 r. systematyczna walka z oddziałami ukraińskimi, które spychane przez front wschodni przeszły m.in. na wschodnio-południowe tereny woj. lubelskiego.

W 1944 r. organizacja obwodowa niemal w całości była zaangażowana w walce samoobronnej, jej członkowie na co dzień dysponowali bronią, co poza oddziałami partyzanckimi i dywersyjnymi, nie miało miejsca w innych obwodach.

Obwód AK Tomaszów Lubelski był w stanie wystawić pod broń co najmniej 1/3 stanu organizacji [w akcji sahryńskiej - ponad 1000, a 2 VI 1944 r. - około 1200 żołnierzy). Na najwyższą skalę wystąpiły tu elementy ponad organizacyjnego ruchu samoobrony i pospolitego ruszenia. Działo tu najwięcej oddziałów partyzanckich.

Obwód AK Tomaszów Lubelski był też jednym z największych w okręgu. W jego skład wchodził nie tylko pow. tomaszowski, ale także północno-zachodnie gminy pow. lubaczowskiego: Dzików Stary, Cieszanów, Narol, Płazów, a od wczesnej wiosny 1944 r. cały pow. lubaczowski.

ODZIAŁY PARTYZANCKIE

1. Oddział "Polakowskiego"
2. "Drużyna Wschodnia" Oddziałów Dywersji Bojowej
- 3.1. Kompania Oddziałów Dywersji Bojowej
- Pluton I
- Pluton II
- Pluton III
- 4.2. Kompania Oddziałów Dywersji Bojowej
- Pluton I
- Pluton II
- Pluton III
5. Oddział "Lopka" - "Błyskawicy"
6. Oddział "Burzy"
7. Oddział (obóz leśny) "Kata"
8. 3. Kompania Leśna Obwodu AK Tomaszów Lubelski (Kompania Leśna "Ligoty")
9. Pluton konnego zwiadu Obwodu AK Tomaszów Lubelski (oddział "Orkana"- "Szkwała"- "Małego")
10. Pluton żandarmerii polowej obwodu AK Tomaszów Lubelski
11. Oddział leśny "Kruka" (6. Kompania, Kompania "Cieszanów")
12. "Kompania żelazna" (OP 1 rejonu Obw. Tomaszów Lubelski, oddział "Korczaka")
13. Oddział "Godziemby" (4. Kompania 19 pp. im. Odsieczy Lwowa)

ODZIAŁY SAMOOBRONY

1. Kompania (Kompania "Narol", Kompania "Kostka")
2. Kompania (Kompania "Ruda Różaniecka", Kompania "Hanysa")

3. Kompania (Kompania "Susiec", Kompania "Ligoty")
4. Kompania (Kompania "Majdan Sopocki", Kompania "Bystrego")
5. Kompania (Kompania "Dzików")
6. Kompania (Kompania "Cieszanów")
7. Kompania (Kompania "Łaszczów", Kompania "Lemiesza")
8. Kompania (Kompania "Telatyn", Kompania "Szarfy")
9. Kompania (Kompania "Łykoszyn"- "Nabróż", Kompania "Araba")
- 10., 11., 12. Kompania
- 13., 14., 15. Kompania
- 16., 17., 18. Kompania
19. Kompania (Kompania "Komarów", Kompania "Głaza")
20. Kompania (Kompania "Beli")
21. Kompania (Kompania "Tyszowce, Kompania "Groma") – (w tej kompanii był dziadek)-
Kazimierz Zając pseudonim „Cichy”

2. PREZENTACJA POSTACI- Zając Kazimierz

Zając Kazimierz syn Stanisława Zająca i Franciszki Mokrzyckiej urodził się w 04-01-1926 roku. Miał czworo rodzeństwa :Antonina, Marianna, Franciszek ,Mieczysław. Był najmłodszy z rodzeństwa. Jego ojciec- Stanisław Zając razem z braćmi Franciszkiem i Wojciechem uczestniczyli w obronie Lwowa. Obaj bracia ojca zginęli w obronie Lwowa a Stanisław Zając (ojciec) został odznaczony Krzyżem Orłąt Lwowskich. W czasie okupacji Stanisław pełnił funkcję(w randze sierżanta) Komendanta Gminnego Batalionów Chłopskich.

Dziadek mój Kazimierz Zając pseudonim „Cichy” działalność konspiracyjną rozpoczął jako nastoletni chłopiec. W domu jego w Peresołowicach znajdowało się centrum kolportażu biuletynów podziemnych o charakterze wojskowym między innymi gazetki „Przez walkę do zwycięstwa”, które sprowadzane były z Warszawy przez kolporterkę z sąsiedniej wsi. Owe biuletyny dziadek mający wówczas szesnaście lat przewoził aż do Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska. Działo się to w 1942 roku.

Gdy Stanisław Zając (ojciec mojego dziadka) musiał się ukrywać przed poszukującymi go nacjonalistami Ukraińskimi, którzy dowiedzieli się o jego działalności konspiracyjnej sam Kazimierz zajmował się gospodarstwem.

Pewnego dnia uzbrojona grupa upowców przyszła do jego domu w Peresołowicach.

Dotkliwie go pobili i zawlekli do stajni, gdzie spodziewali się odnaleźć broń, gdyż konspiranci często chowali ją w sianie, wtedy słyszał jak odbywa się targ o jego życie, które ostatecznie zostało mu darowane. Po tym incydencie przyszła jego siostra Józia z Czermna i namówiła go by udał się do Czermna (tam mieszkała i chciała mu dać schronienie) W Czermnie przyłączył się do oddziałów partyzanckich, złożył przysięgę przed zastępcą dowódcy XXI Kompanii Tomaszowskiej AK Władysławem Rybczyńskim pseudonim „Konrad”

Brał udział w różnych akcjach na przykład: „w akcji Honiatyczki”, „na Dąbrowę”,

Po akcji na Dąbrowę został skierowany przez „Konrada” na szkołę podoficerską niższego stopnia do Puszczy Solskiej. Następnie służył w Batalionach Chłopskich.

Po zakończeniu wojny był członkiem PSL. Przez tą organizację został skierowany do Milicji Obywatelskiej w celu dalszej działalności konspiracyjnej. Po kilku miesiącach został z niej wydalony za głoszenie wrogich poglądów przeciwko ZSRR.

Po powrocie do Peresołowic wstąpił do organizacji WiN, dowódcą tej organizacji był Pilecki, a dowódcą kompanii H.Kwaśnioewski. Za działalność konspiracyjną został aresztowany i przebywał w więzieniu od początku czerwca 1952 do 3 stycznia 1953.

Zwolniony z aresztu bez wyroku sądowego i nakazu prokuratora gdyż nie przyznał się do winy. Ożenił się z Marianną Kusiak w roku 1956. Mieli troje dzieci ;Joannę, Janusza i Henrykę.

Kazimierz Zając zmarł 25-09-2006 w swoim domu w Peresołowicach mając 80 lat.

Dziadek dużo opowiadał mi o wojnie ,o swoich przeżyciach ,często śpiewał partyzanckie pieśni ,zaszczepił we mnie miłość do historii i do Polski. Zawsze mówił ze trzeba przewycięzać problemy ,nigdy się nie poddawać ,cieszyć się życiem patrząc na piękno przyrody, kochać ludzi i przebaczać .Był bardzo zrównoważony ,nigdy nie krzyczał, problemy rozwiązywał rozmawiając i starając się zrozumieć innych. O jego silnym charakterze świadczy to ze po złamaniu kręgosłupa nie poddał się lecz po trzech miesiącach leżenia bez ruchu w wieku 76 lat zaczął z powrotem chodzić .

3. WSPOMNIENIA

3.1 Wspomnienia partyzanckie dziadka

Oto jak Kazimierz Zając sam wspomina okres swojej służby w partyzantce:

Do jednej z większych akcji zbrojnych, ataku na posterunki ukraińskiej policji w Sahryniu i Turkowicach, doszło 9 i 10 marca 1994 roku. Działo się to w czasie, gdy prowadzono likwidację szpiegów na szeroką skalę.

Nasze zgrupowanie rozmieszczone było w Kolonii Czermno oraz w majątku Czermno, którego właścicielem był Marszycki. Oddział pod dowództwem Władysława Rybczyńskiego pseud. "Konrad" należący do 21 kompanii pod dowództwem " groma"- Mariana Pilarskiego, miał za zadanie chronienie Polaków przed napaścią UPA. W pobliżu, na Kazimierzówce, stacjonował oddział Batalionów Chłopskich pod dowództwem "Ryszarda"- Józefa Kaczorka, należący do wschodniego odcinka.

Placówka Czermno wystawiała warty: Wronowice młyn, później Wakijów u Franciszka Błaszczuka. Natomiast oddział "Kozaka" i "Czarnego" stacjonował w lesie Tyszowce. Taka ilość ludzi wymagała dużych nakładów żywieniowych. W związku z tym, po zlikwidowaniu posterunku i siedziby UPA w Sahryniu i Turkowicach, pluton Czermiński pod dowództwem „Konrada” udał się do Sahrynia celem zdobycia żywności. Przywieźliśmy stamtąd zboże oraz słoninę w ilościach zapewniających wyżywienie naszym oddziałom. Nie będę wracał do spraw związanych z akcjami Sahryń -Turkowice ponieważ wielokrotnie było to wspominane w książkach Ireneusza Cabana, cofnę się jednak do akcji "Honiatycze –Honiatyczki".

Dnia 14 maja 1994 wieczorem oddziały UPA wkroczyły do Honiatyczek i zaczęły podpalać zabudowania należące do zamieszkałych tam Polaków. Przerażeni mieszkańcy zaczęli w popłochu opuszczać swe domostwa. "Konrad" wyruszył ze swoim oddziałem w stronę Honiatyczek w celu powstrzymania napastników Doszliśmy do Wakijowa, gdzie dowiedzieliśmy się od uciekinierów, że upowscy zaprzestali swoich działań i powrócili do Kotorowa, z zapowiedzią wznowienia ataków następnego dnia. Powróciliśmy do swej kwatery i zaostrzyliśmy czujność wystawiając podwójne warty. Wszystkie oddziały były postawione w stan pełnej gotowości. Tego samego wieczoru, wraz z "Konradem" udaliśmy się z wozem na Kazimierzówkę do "Ryszarda" aby przedstawić mu zaistniałą sytuację.

W niedzielę dnia 15 maja o godzinie 13 bandy UPA ze zdwojoną siłą ponownie zaatakowały Honiatyczki i Honiatycze. "Konrad" wraz z trzydziestoma dwoma żołnierzami udał się na akcję. Ja otrzymałem rozkaz udania się do lasu Tyszowce aby powiadomić o tym oddziały "Kozaka" i "Czarnego". Wyruszyli natychmiast po otrzymaniu wiadomości. Sam "Kozak" i podporucznik Marian Zieliński pseudonim "Lis" oraz paru żołnierzy wsiadło na wóz, którym przyjechałem i w pośpiechu udaliśmy się do Honiatyczek. Zewsząd dołączali do nas to nowi ludzie; podążaliśmy z odsieczą obserwowani przez wyległa na drogi miejscową ludność ukraińską.

"Ryszard" zaatakował od strony Kazimierówki, czego nie spodziewały się oddziały ukraińskie. My mogliśmy obserwować nadchodzącą od Kotorowa, liczącą około czterdziestu konnych grupę UPA za nimi podążali piechurzy, a z powietrza byliśmy obserwowani przez niemiecki samolot zwiadowczy. "Konrad" wydał rozkaz: "Celownik 800"! Jadący na koniach zeskoczyli siodła i trzymając wierzchowce za wodze, przylegli do ziemi, pozostali poszli ich śladem.

Podczas bitwy postrzeliliśmy jednego Ukraińca. Przewieźliśmy go do domu Bolesława Marka "Rysia", gdzie oddaliśmy go pod opiekę dwóch sanitariuszek Reginy Wołk "Narcyzy" i Heleny Prus – Zajac "Róży". Pomimo ich usilnych starań aby utrzymać go przy życiu zmarł o godzinie pierwszej w nocy

Kiedy wracaliśmy wieczorem dostrzeżliśmy, że domostwa we wsi Czermno i Wakijów należące do miejscowej ludności ukraińskiej zostały opuszczone.

W związku z tymi wydarzeniami zmieniliśmy kwaterę przenosząc się do lasu Tyszowce na tzw. "Gozdzia". Zagrożeni atakiem ze strony Turkowic zwiększyliśmy czujność. Wkrótce byliśmy do tego stopnia umęczeni ciągłymi wartami, że zdarzało nam się zasypiać stojąc na służbie. W Turkowicach bowiem znajdował się oddział UPA, którego dowódcą był niejaki Bundyrka. Kiedy Turkowice (podczas akcji Sahryń-Turkowice) zostały spalone, jego żona, Ukrainka, zamieszkała w murowanym budynku miejscowego sierocińca (obecnie budynek szkoły podstawowej). Z rozkazu starszego wachmistrza "Konrada" mieliśmy z grupą żołnierzy przeprowadzić rewizję jej mieszkania. Z jednego z kufrów wyciągnąłem polski mundur wojskowy, zaś Henryk Karyga "Wicher" znalazł mundur ukraiński a Jan Szachnowski "Hyży" lornetkę artyleryjską tzw. nożycową

Zanim te wydarzenia miały miejsce, zwykłem chodzić do owego sierocińca, który znajdował się niedaleko lasu, w którym stacjonowaliśmy na szklanek mleka, którą zwykle częstowała mnie Bundyrowa, w lesie nie brakowało nam jedzenia, ale o mleko było trudno, nie miałem pojęcia, że może ona być żoną dowódcy UPA, o Bundyrze wiedziałem, ale jakimś sposobem nie skontaktowałem, że to jej mąż, bo była zawsze miła dla mnie.

Swego czasu gdy przeprawałem się przez Huczwę chcąc dotrzeć do sierocińca spotkałem grupkę chłopców, którzy oznajmili, że Bundyra jest u swojej żony a z nim dwunastu UPA. Położyłem się za Dębem nie wiem, czy wciąż tam jeszcze rośnie, i poczekałem aż przybiegli chłopcy z wiadomością, że tamci opuścili sierociniec. Poszedłem do mieszkania Bundyrowej zamykając za sobą drzwi na klucz. Usiadłem przy oknie z niepokojem obserwując co się dzieje na zewnątrz. Obmyśliłem plan obronny na wypadek powrotu Upowców: rzucę jeden granat ku wejściu, drugi na korytarz i spróbuję się wycofać, z nadzieją, że nasi przybędą mi na pomoc, słysząc wybuch. Jednak nic się nie wydarzyło.

Gdy opuszczałem sierociniec siostra Ełojza widząc moje bose nogi, podarowała mi buty. Drugą parę butów otrzymałem od księdza Dąbskiego, prosił abym dał kolegom "Może ktoś jeszcze niema..."- powiedział. Wracając z sierocińca przechodziłem obok pola żyta, nie przeszło mi nawet przez myśl, że w owym życie siedział Bundyrka z grupą UPA, co później powiedzieli mi chłopcy kiedy przyszli do nas do lasu. Włos mi się jeżył na głowie, gdy pomyślałem że pod nosem Bundyrki przechodziłem. Nie wydarzyło się w tedy nic, gdyż niechybnie zostałem potraktowany jako patrol większego oddziału partyzantów.

W czerwcu dowódca plutonu "Konrad" poszedł na urlop a zastąpił jego plutonowy "Wilk" z Komarowa. Pluton w niepełnym składzie, ze względu na to, że część żołnierzy pozostała w lesie pełniąc warty od strony Turkowic, gdzie znajdował się posterunek ukraińskiej policji, wyruszył na zwiad do koloni Czermno i Wakijów. Władysław Zieloniucha "Mocny" wraz z dwoma żołnierzami pozostali z cekaemem u Marszyckiego dla wsparcia naszego oddziału w razie potrzeby. Plutonowy "Wilk" na obserwatora wyznaczył Jana Szachnowskiego "Hyżego", w mieszkaniu został Tadeusz Zieleniuch "Sęk". Wkrótce "Hyży" zameldował, że zbliża się do nas grupa około czterdziestu pieszych UPA. W tym samym czasie zostaliśmy ostrzelani z broni maszynowej. Plutonowy "Wilk" wydał rozkaz otworzenia w kierunku, który podał "Hyży". Upowcy wycofali się pod gradem ostrzałów, sądząc, że mają do czynienia z większym oddziałem.

Różne koleje losu spotykały żołnierzy z lasu Tyszowieckiej Rzeczypospolitej. Najgorsze, kiedy traciło się w boju kogoś z bliskich kolegów, na przykład w akcji "Honiatyczki" zginął kolega "Borsuk", który obsługiwał RKM. W naszych sercach powstawał głęboki smutek, który długo nas nie opuszczał gdy razem dzieliliśmy losy naszego życia żołnierskiego."

W pobliżu stanowisk partyzantów znajdowały się także posterunki niemieckie między innymi w Werbkowicach w majątku Rulikowskich, a w Hostynnem znajdowało się lotnisko, stąd samolot zwiadowczy podczas akcji Honiatycze –Honiatyczki; przybywali tam Niemcy frontowi na wypoczynek. Partyzanci ich nie atakowali bo było ich zbyt wielu. Czasami jednak, z reguły przez przypadek dochodziło do potyczek. Przykładem jest wspomniana akcja na Dąbrowę, kiedy to 350 partyzantów zaatakowało posterunek ukraiński we wsi Dąbrowa. Nie wiedzieli oni jednak, że znajdowała się tam kompania Wermachtu. Partyzanci musieli się wycofać : (Dziadek wspomina):

Cofnę się jeszcze do wspomnień z dnia 1 maja 1944 roku kiedy w tym dniu w Czermnie, na wiosce u Ukrainki Kowalczukowej zjawił się żołnierz w niemieckim mundurze idący w stronę Werbkowic. Nie chciałem być zauważony przez miejscowych Ukraińców, przekradłem się przez ogrody do kwatery do Marszyckiego. Chcieliśmy go tutaj zatrzymać i rozbroić. Na kwaterze zastałem tylko "Borsuka" i Pawła Wojtowicza "Sosnę" i siostrzeńca "Konrada", Tadeusza Sawińskiego. Jedyne "Sosna" miał karabin, ja miałem tylko granaty. "Borsuk" postanowił udać się na kolonię Czermno, gdzie stacjonował "Czarny" z oddziałem i przyprowadzić z stamtąd żołnierzy. Po pewnym czasie naprzeciw kwater zjawił się ów Niemiec. Tadeusz Sawiniec wyszedł do niego zagadując po niemiecku, żeby nie odszedł za daleko i abyśmy mogli jego zaskoczyć i rozbroić. Ja z granatem w ręku stałem w jednych drzwiach, a "Sosna" w drugich. W tym czasie wpadł "Borsuk" i dwóch naszych w mundurach niemieckich, którzy przebrali się, żeby bez budzenia zdziwienia miejscowych przeprowadzić Niemca przez wioskę, uzbrojony w maszynowy pistolet, zawołał: "hande hoch!" Ja trzymałem granat w ręku jakbym chcąc rzucić im pod nogi. Parsknęli śmiechem, zrozumiałem o co chodzi zrugalem ich i wskazałem na stojącego naprzeciw Niemca. Wskoczyli, rozbroili go i udali się na kolonię Czermno. Dowództwo zastanawiało się, czy oddać go w ręce rosyjskiej partyzantki, co oznaczało dla niego śmierć, długo mieszkał z nimi, zanim zabili go w lesie.

Po akcji na Dąbrowę z plutonu "Konrada" odeszło dwóch żołnierzy: ja i Kazimierz Nowosad "Głaz". Wyruszyliśmy do Puszczy Solskiej na podoficerską szkołę niższego stopnia, gdzie skierowany zostałem przez Konrada. Następnie służyłem w Batalionach Chłopskich.

3.2 Wspomnienia mamy

Pamiętam z dzieciństwa rewizje w naszym domu. Najgorzej wspominam te tuż przed świętami kiedy razem z mama posprzątałyśmy pięknie dom ,nagle wpadają funkcjonariusze MO ,wszystko z szaf zostało wyrzucone ,słoma z sienników na podłodze .Szukali jakiś ulotek- nic nie znaleźli Miałam wtedy ok. 5 lat Nie rozumiałam o co chodzi ale bardzo się bałam. Zdarzało się że gdy przyjeżdżali mama kładła mnie do łóżka i kazała mocno krzyknąć gdy ktoś mnie zaczepi .Kiedyś odwiedził nas kolega tata jeden z redaktorów „Głosu Stoczniewca” z Gdańska ,niestety nie pamiętam jak się nazywał Cały dzień. i noc spędzili na rozmowie za zamkniętymi drzwiami.

4. DOKUMENTY

- 1.Książeczka wojskowa
- 2.Ligitymacja ZBOWiD -u
- 3.Pismo do Sadu Wojewódzkiego w Zamościu
- 4.Dokument mianowania na Porucznika
- 4.Pismo z Urzędu Ochrony Państwa Delegatura w Gdańsku
- 5.Zaswiadczenie o przebywaniu w więzieniu
6. Zdjęcia dziadka



KSIĄŻECZKA WOJSKOWA

Seria A Nr 471469 *

Zajac
nazwisko

Kazimierz Stanisław
imiona i imię ojca

Data urodzenia *4 stycznia 1926*



Zajac
podpis posiadacza książeczki

Książeczka wydana przez WKiR

14 grudnia 1951
Dnia *22. 01. 1951*



Fedy
stopień, nazwisko

I Ewidencja ogólna

1. Miejsce urodzenia

miejsce urodzenia *Perestawice*

gromada *Młodziejewice*

powiat *Hrubieszów*

województwo *Lubelskie*

2. Zawód

rolnik

ZASWIADCZENIE

Nr 132251

ZAJAC

Nazwisko

Kazimierz

Imię

04.01.1926r. Perestawice

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów
PKP i PKS
wg 50% niżki

Zajac
podpis posiadacza zaświadczenia

Adres zamieszkania

Perestawice

22-550 Wierbikowice

woj. Lubelskie

132251



**URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



Z upoważnienia Kierownika Urzędu
d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych
m.p.

13.07.1993 r. mgr Eugeniusz Jędrzejek
Data Podpis

**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIENI
USTAWOWYCH**

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
10. 08. 1943r.	08. 1944	Armia Krajowa	1/2/3
04. 1946r.	12. 1946	Wojsko Polskie	1/2/1

Łącznie: lat ... 1 ... miesięcy ... 7 ...
lat ... miesięcy ...



Z upoważnienia Kierownika Urzędu
d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych
mgr Eugeniusz Jędrzejek
podpis

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

w Lanoszcu

LEGITYMACJA NR

0290588



Porównań do
przejazdów
PKP i PKS
wg 50%
kвитки

Hojs
podpis posiadacza legitymacji

Lajac

Nazwisko

Kasimierz

Imię

Stanisław Francuska

Imiona rodziców

4.01.1934 r. Lanoszcu

Data i miejsce urodzenia



jest

KOMBATANTEM

uprawnionym do świadczeń
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.
o szczególnych uprawnieniach
kombatantów
(Dz. Ust. Nr 16, poz. 122)



1.02.1984 r.
data wystawienia

T. Ciesien
podpis

Zaświadczenie

Na podstawie art. 8 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego

po rozpoznaniu wniosku Pana(i) Kazimierza Zajęca.....zam.

zam. Peresołowice 22-550 Werbkowice.....

w sprawie potwierdzenia przebywania w więzieniu bez wyroku w .PUBP. Hrubieszów.....

w okresie od czerwiec 1952r...... do styczeń 1953r......

w oparciu o posiadaną dokumentację archiwalną

potwierdzam, że Pan(i) Kazimierz ZAJĄC s. Stanisława ur. 4.01.1926r......

przebywał(a) w więzieniu bez wyroku .PUBP. Hrubieszów.....

w okresie od 29.06.1952r...... do 3.01.1953r......

Z upoważnienia

DYREKTOR
BIURA EWIDENCJI I ARCHIWUM UOP

DYREKTOR
Biura Ewidencji i Archiwum
Urzedu Ochrony Państwa

[Podpis]
mgr p. Antoni ZIELIŃSKI

Otrzymują:

Kazimierz Zajęca.....

zam. Peresołowice.....

22-550 Werbkowice.....

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA
Delegatura w Gdańsku

E-174/91
03 L. dz.

Egz. nr 1

ZAJĄC Kazimierz
Pereszkowice
23-550 Werbkowice
woj. Zamojskie

W nawiązaniu do Pańskiej prośby dot. podstaw wydalenia Pana z organów MO przesyłam w y o i a g z opini służbowej oraz z wniosku o wydalenie ze służby.

O P I N I A /wyciąg/

... szer. ZAJĄC Kazimierz s. Stanisława ur. 04.01.1926 r. ukończył 7 kl. szk. powsz. i 1 kl. gimn., pochodzenie społ.-chłopskie, kawaler, robotnik. W wojsku nie służył, w partyzantce był w oddziałach B.CH. w lasach Solskich od 1943 r. Do MO wstąpił 10.IV.46 r. i został skierowany przez k-dę Woj. MO w Gdańsku do Szkoły Szeregowych MO w Słupsku... od 1945 r. jest członkiem P.S.L. do obecnego ustroju nastawiony źle. Wrogo ustosunkowany do Z.S.R.R. Występuje publicznie z zarzutami pod adresem Z.S.R.R. jak wywożenie Polaków na Sybir, wywożenia mienia polskiego do Rosji, celowe niszczenie dóbr polskich na zachodzie itd. Nieprzyjaźnie ustosunkowany do członków P.P.R. Usiłuje propagować swe poglądy wśród elewów szkoły...
Podpisał: Komendant Centrum Wyszkozenia - płk Płotnicki.

W N I O S E K /wyciąg/

... w czasie wykładów politycznych i pogadań szer. Zajęc występował często przeciwko Z.S.R.R., mówiąc o masowych mordach popełnionych jakoby przez Armię Czerwoną w 1939 r. na Polakach za Bugiem, o wywożeniach na Sybir itd. Wśród kolegów rozpuszczał umyślnie wersje o wywożeniach mienia polskiego do Rosji, o celowym niszczeniu dóbr polskich na ziemiach polskich na zachodzie... Źle ustosunkowany do członków partii demokratycznych, stara się o wytworzenie nieprzyjaznej atmosfery w stosunku do "Peperowców"...
Ponieważ Zajęc publicznie występuje przeciwko Z.S.R.R. tzn. przeciwko polityce Polski Demokratycznej, która jest oparta na sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w n o s z ę : o wydalenie szer. ZAJĄCA K. z szeregów M.O.

Podpisał: Komendant Centrum Wyszkozenia - płk Płotnicki.

Wyk. w 2 egz.

Egz. nr 1 - adresat

Egz. nr 2 - a/a

Załącznik - legit. członkowska PSL z

NACZELNIK
WYDZIAŁU ARCHIWUM
DELEGATURY U.O.P. w GDAŃSKU

W. Bollin
mgr Krzysztof Bollin



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

ppor. nie podl. ob. sl. wojsk. Kazimierz ZAJAC s. Stanisława

na stopień

PORUCZNIKA

z dniem 11 grudnia 2003 r.



SZEF
WSzW w LUBLINIE

plk dr Jerzy GRYZ

07.01.2004r.

(data)

Peresołowice 22.01.1998

Sąd Wojewódzki
Wydział Karny
w Zamościu



Po zakończeniu wojny byłem członkiem PSL. Przez tą organizację zostałem skierowany do M O w celu dalszej działalności konspiracyjnej polegającej na przeniknięciu naszych członków do jej struktur. Przebywając w Słupsku w szkole M O po kilku miesiącach zostałem z niej relegowany za głoszenie poglądów wrogich ZSRR (pismo UOP z dnia 10.06.91).

Do powrocie do Peresołowic wstąpiłem do organizacji WiN.

Dowódcą tej organizacji był Pilecki a dowódcą kompanii był H.Kwaśniewski. Za działalność konspiracyjną zostałem aresztowany i przebywałem w piwnicach Urzędu Publicznego Bezpieczeństwa przy ulicy Narutowicza w Hrubieszowie. Przebywałem tam od początku czerwca 1952 do trzeciego stycznia 1953. Zostałem pozbawiony wolności bez wyroku sądowego ani nakazu prokuratora, zostałem zwolniony z aresztu gdyż nie przyznałem się do winy i niczego mi nie udowodniono.

Popieram więc swój wniosek .

W załączeniu przedstawiam dwa pisma UOP.

H. Kwaśniewski



5. BIBLIOGRAFIA

„Oddziały partyzanckie i samoobrony obwodu AK Tomaszów Lubelski “ Ireneusz Caban

„My z Zamojszczyzny” Witold Hryniewiecki

‘‘Poznać przeszłość. Wiek XX – Podręcznik do historii dla szkół ponadgimnazjalnych

Wspomnienia dziadka –Zajac Kazimierza

Wspomnienia mamy –Henryki Zajac- _Ślusarz